

mowych czasach – a więc w czasach podobnych do tamtych, jej aktualność, stąd jest ona czymś więcej, aniżeli tylko dokumentem epoki.

Tłumacz włożył wiele trudu, przyswajając językowi polskiemu tak wielką ilość listów (845!). A należy podkreślić, że praca ta jest pierwszym przekładem na język nowożytny całej korespondencji św. Grzegorza. Tłumaczenie niniejsze jest wprost znakomite. Oddaje z całą precyzją i pięknem naszej mowy myśl autora, dzięki zaś potoczystemu stylowi odnosi się przy czytaniu wrażenie, jakby się miało w ręku nie przekład, ale oryginał. Gdy weźmie się pod uwagę to, iż dzieła tego Ojca Kościoła są szczególnie trudne do tłumaczenia, musimy stwierdzić, że jeżeli gdzie, to przede wszystkim tutaj, okazał się ks. Czuj wytwornym literatem.

We wstępie I tomu zajmuje się Tłumacz życiem autora i charakterystyką jego korespondencji. Życiorys jego podaje zupełnie w wystarczających granicach, bo obszernie traktuje rzecz w osobnej monografii pt. *Papież Grzegorz Wielki*, Warszawa 1948, Wyd. Loretanek - Benedyktyniek. W tekście podaje wyczerpujące wyjaśnienia i uwagi. Szkoda, że na końcu przynajmniej ostatniego tomu nie ma indeksu imiennego, który by pozwalał odnaleźć dany list związany z odpowiednią osobą.

Zewnętrzna szata książki miła. W pierwszym tomie mamy piękną ilustrację przedstawiającą wielkiego papieża, a wykonaną przez wybitnego artystę malarza Hyłę. Dobry druk, staranna korekta. Wszystko to sprawia, że z przyjemnością bierze się *Listy* wielkiego papieża do ręki.

Ks. Wojciech Kania

Św. Hieronim, *Listy*. Z języka łacińskiego przetłumaczył, wstępem i komentarzem zaopatrzył Ks. dr Jan Czuj, prof. U. W. Warszawa 1952 - 1954. Wyd. »Pax«. S. XXII + 430 + 457 + 486.

Wszystko, co powiedzieliśmy o przekładzie Listów św. Grzegorza Wielkiego, można odnieść do podobnej, wcześniej-

szej pracy tego samego Tłumacza, do przekładu *Listów św. Hieronima*.

Jeżeli wszystkie dzieła tego Doktora Kościoła mają nie-
spożyta wartość, to trzeba to powiedzieć przede wszystkim
o jego Listach. Jest ich 120 i pochodzą z całego okresu 50-
letniej działalności Hieronima. Poruszane są w nich osobiste
sprawy adresatów i nadawcy, tudzież zagadnienia naukowe
(historyczne, apologetyczne, egzegetyczne) i praktyczne. Z le-
ktury tej można się dowiedzieć, jak się krystalizowała nauka
Kościoła, wiara i formy chrześcijańskiej pobożności. Ale listy
te miały przede wszystkim znaczenie wychowawcze. Wpraw-
dzie ich autor nie był z urzędu pasterzem. Niemniej jednak
zwracając się do różnych osób: do żyjących w świecie i do
mnichów, do ojców i matek, do panien i wdów, do kapłanów;
stworzył on wprost podręczną biblioteczkę dla poszczególnych
stanów, z których każdy otrzymał dla siebie życiowe zwier-
ciadło. W ten sposób brał Hieronim udział w wielkim dziele
wychowania, jakie do spełnienia miał Kościół na gruzach
starożytnego świata zataczający coraz to szersze kręgi. Stąd
też żaden wychowawca i pasterz nie może przejść koło *Listów
św. Hieronima* obojętnie.

Niestety, żadne z dzieł św. Doktora nie zostało dotąd
przyswojone językowi polskiemu. Nie miał kto zająć się tak
pożyteczną pracą. Z uznaniem przeto i z prawdziwą wdzię-
cznością witamy wspaniałą pracę, jakiej dokonał ks. Czuj,
dając nam niedawno w 3 tomach piękny przekład wszystkich
Listów św. Hieronima. Prócz *Listów* wydał też ks. Czuj
osobną monografię, w której skreślił portret tego Ojca Koś-
cioła. Przedstawił w nim tło historyczne i obyczajowe, życio-
rys, spuściznę literacką i naukową, autoportret duchowy, po-
wagę w Kościele, świadectwa współczesnych i potomnych
o wielkim Doktorze Kościoła i jego pismach (*Św. Hieronim,
życie, dzieła, charakterystyka*, Warszawa 1954. Wyd. »Pax«).

Książki ks. prof. Czujka weźmie do ręki każdy inteli-
gentny katolik. Należą one bowiem do tych, które rzeczy-
wiście warto przeczytać.

Ks. Wojciech Kania